

Warszawa, 8 października 2018

**Opinia na temat monografii M. Kopczyńskiego „Historia gospodarcza ciała. Studia z dziejów biologicznego standardu życia na ziemiach polskich”**

Rozprawa Michała Kopczyńskiego poświęcona została zmianom wysokości ciała na ziemiach polskich od średniowiecza po połowę XX wieku. Samo badanie wysokości ciała, jego masy i stosunku masy do wysokości (BMI) stanowi domenę antropologów fizycznych, a historykom głównego nurtu może wydawać się dziwaczną boczną ścieżką dociekań nad przeszłością. W istocie jednak, badania te należą do głównego nurtu historii gospodarczej i pozwalają określić jak zmieniała się w przeszłości jakość życia ludzi. Wysokość ciała uwarunkowana jest wprawdzie genetycznie, ale jej zaprogramowany pułap osiągnięty zostaje jedynie w optymalnych warunkach bytowych w okresie wzrastania organizmu (m.in. pierwsze 18-20 lat życia). Zakłócenia, stresy środowiskowe, w postaci niedostatecznego ilościowo lub jakościowo odżywiania, częsta zapadalność na pospolite nawet choroby, nadmierny w stosunku do wyżywienia wysiłek fizyczny, czy niektóre rodzaje stresów psychicznych powodują, że zaprogramowana genetycznie wysokość ostateczna nie zostaje osiągnięta. Ponieważ indywidualne różnice genetyczne znoszą się jeśli przedmiotem badań jest populacja, to zmiany średniej wysokości ciała odzwierciedlają zmiany warunków w jakich wzrastały kolejne generacje. Dzięki temu wysokość ciała może być traktowana jako wskaźnik uzupełniający, a czasem zastępujący, klasyczne mierniki standardu życia, takie jak produkt krajowy brutto na głowę mieszkańca (PKB/PC) czy płace realne.

Omawiana książka składa się z 9 rozdziałów stanowiących odrębne całości, które w sumie składają się na zarys dziejów ewolucji wysokości ciała na ziemiach polskich. Rzecz jasna, niektóre zagadnienia nie zostały w książce poruszone, ale jest to wynik nie dość zaawansowanych jeszcze badań. W sumie jednak, książka oddaje rezultaty osiągnięte przez autora w ciągu blisko 20 lat badań nad tytułowym zagadnieniem.

Rozdział pierwszy poświęcony został monetarnym wskaźnikom standardu życia, z czego najwięcej miejsca zajmuje historia tworzenia wskaźnika syntetycznego standardu życia

jakim jest PKB/PC. Autor zaczyna od angielskich arytmetyków politycznych, a kończy na niedawnych głosach wątpiących w wartość obliczeń PKB/PC i ich adekwatność w stosunku do standardu życia. Rozdział ten uzupełniają krótkie podrozdziały poświęcone badaniom nad indeksami płac, miarami nierówności oraz HDI. W konkluzji autor stwierdza, że wskaźniki monetarne, choć mają swe ograniczenia przy badaniu standardu życia, to jednak w zasadzie pozostają w zgodzie z wnioskami wyciąganymi na podstawie badań nad ewolucją wysokości ciała. Do wyjątków należy okres przechodzenia od gospodarek opartych na rolnictwie do gospodarek uprzemysłowionych. Wtedy bowiem następowało rozejście się wskazań PKB/PC i mierników antropometrycznych.

Nim przejdę do omawiania kolejnych rozdziałów, pragnę wskazać, że w książce brakuje rozdziału, który omawiałby w sposób wyczerpujący pojęcie biologicznego standardu życia, którym autor się posługuje wielokrotnie. Informacje na temat historii badań tego zagadnienia znaleźć można w rozdziale II i kilku następnych, ale są one zbyt rozproszone. Rozumiem, że autor chciał uniknąć serwowania czytelnikowi najpierw dwóch rozdziałów opisowych, by potem raczyć go już samymi tabelami, modelami regresyjnymi i liczbami, ale wydaje się, że tego typu zabieg pozwoliłby lepiej zrozumieć intencje autora.

Rozdział II ma zakres globalny. Polska jest w nim zaledwie wspomniana jako część szeroko rozumianego „Zachodu”. Główna treść odnosi się natomiast do Azji, szczególnie Japonii i Korei. Taka konstrukcja rozdziału jest zrozumiała dla kogoś, kto zna książkę Flouda, Fogela i Harrisa o ewolucji wzrostu i masy ciała w świecie zachodnim. Dla osoby nieobeznanej w problematyce skrótowe potraktowanie Zachodu może być niezrozumiałe.

Rozdział III poświęcony został długookresowym zmianom wysokości ciała na ziemiach polskich. Aż do początku XIX w. jedynym źródłem dostępnym historykowi są wyniki badań osteologicznych. Autor zgromadził informacje z literatury na temat wysokości ciała i dokonał meta badania tych rezultatów. Obraz jaki wyłania się z analizy sugeruje, że wysokość ciała osiągnęła maksimum w późnym średniowieczu, by następnie w epoce nowożytnej stopniowo spadać. Prawdziwą i nierozwiązaną zagadką pozostaje jednak fakt, że najwcześniejsze pomiary przyżyciowe pochodzące z połowy XIX w. wskazują na wyraźne obniżenie się średniej wysokości. Czy jest to efekt zmian klimatycznych bądź ekonomicznych

w pierwszej połowie XIX w., czy tylko złudzenie wynikające z nieprzystawalności danych uzyskanych na podstawie analizy kości i pomiarów przyżyciowych, tego nie wiemy.

Kolejny rozdział dotyczy wysokości ciała pochodzących z województwa augustowskiego Królestwa Polskiego rekrutów wcielonych do armii rosyjskiej w latach 1834 i 1844. Ludzie ci charakteryzowali się bardzo wysokim wzrostem, co w części może być konsekwencją specyfiki tego regionu, a w części działania komisji rekrutacyjnych wybierających najwyższych spośród stojących do poboru. Tak zapewne było w przypadku wcielanych w latach 30-tych. Jeśli idzie o lata 40-te jednak, to obowiązał już wówczas system losowania ograniczający samowolę urzędników. Mimo to średnia była wyższa od średniej zanotowanej 20 lat później. Nie wykluczone więc, że możemy mieć tu do czynienia ze spadkiem średniego wzrostu. Sprawa wymaga jednak badania na szerszym materiale źródłowym.

Stosunkowo najkrótszy rozdział V poświęcony został początkowi długookresowego trendu ku wysokorostości (tzw. trendu sekularnego) na ziemiach polskich. Rozdział dotyczy Królestwa Polskiego i Galicji i w znacznej mierze jest powtórzeniem ustaleń z rozprawy habilitacyjnej autora wydanej w 2006 r. Jego umieszczenie w pracy jest jednak konieczne, bo inaczej niezrozumiałą byłby dalszy ciąg wywodów.

W rozdziale szóstym przedstawiono specyfikę ewolucji wysokości ciała Żydów w Królestwie Polskim, którzy nie dość, że byli systematycznie niżsi od chrześcijan, to dodatkowo w ostatnim okresie przed 1914 r. tracili na wysokości ciała, co sugerować może kryzys w tym środowisku. Rozdział siódmy charakteryzuje Żydów i chrześcijan zamieszkujących Warszawę i gubernię warszawską. Najbardziej interesującą obserwacją jest niski wskaźnik BMI w miastach, niższy niż na terenach wiejskich. Autor tłumaczy ten dysonans w przypadku ludności żydowskiej koniecznością przestrzegania nakazów religijnych w dziedzinie żywienia; w przypadku chrześcijan zmniejszanie konsumpcji żywnościowej było konsekwencją przeznaczenia środków na atrakcje typowe dla życia miejskiego. To ostatnie twierdzenie jest jedynie hipotezą, opartą tyleż na obserwacji danych, co i kilku wzmiankach pamiętnikarskich.

Rozdział ósmy poświęcono wysokości ciała migrantów polskich do USA w stosunku do osób pozostających w kraju. Okazję do badań stworzyło zachowanie się kart rejestracyjnych

Polaków zgłaszających się na ochotnika do Armii Polskiej we Francji. Z badania wynika, że migranci byli znacznie wyżsi od pozostających w kraju, choć z biegiem czasu różnica ta ulegała zmniejszeniu. Nadal jednak wyraźna i statystycznie istotna była różnica wzrostu pomiędzy urodzonymi w kraju i urodzonymi w USA, na korzyść tych ostatnich.

Ostatni rozdział dotyczy ewolucji wysokości ciała w II Rzeczypospolitej. Autor porównuje dwa powiaty: krośnieński i sarnieński i dowodzi, że choć w Krośnie w Dwudziestoleciu wzrost rósł szybciej niż w Sarnach, to jednak i tu i tam mamy do czynienia z tendencją pozytywną.

Podsumowując, książka M. Kopczyńskiego składa się z rozdziałów omawiających zagadnienia już znane z badań autora oraz zagadnienia całkiem nowe (Królestwo Polskie w pierwszej połowie XIX w., emigracja, II Rzeczpospolita, ewolucja PKB/PC jako miernika standardu życia). Książka daje obraz zmian w biologicznych wyznacznikach standardu życia, stanowi dobre podsumowanie aktualnego stanu badań, a jednocześnie uświadamia jak wiele jeszcze zostało do zbadania.